

**Marek Niezabitowski**  
Politechnika Śląska

**RELACJE SPOŁECZNE LUDZI STARSZYCH  
W ŚRODOWISKU ZAMIESZKANIA  
– ASPEKTY TEORETYCZNE I EMPIRYCZNE**

**Abstrakt.** Punktem wyjścia analiz jest teza T. Parsonsa o strukturalnej izolacji osób w wieku emerytalnym od więzi zawodowych, lokalnych i rodzinnych. Zjawisko należy do najpoważniejszych zagrożeń dla jakości życia ludzi starszych. W części teoretycznej tekstu analizowany jest wpływ relacji z rodziną i przyjaciółmi na jakość życia ludzi starszych. Relacje społeczne są ujmowane jako źródło wsparcia w trudnych sytuacjach życiowych. Autor przytacza wyniki badań psychologicznych, gerontologicznych i epidemiologicznych, by wyeksponować potencjał jaki tkwi w sieciach relacji społecznych seniorów. W świetle badań psycho-gerontologicznych silnymi predyktorami jakości życia w wieku starszym są relacje z rodziną i przyjaciółmi.

Podstawą analiz empirycznych są wyniki dwóch badań realizowanych na Śląsku (Polsenior i projekt realizowany w osiedlu patronackim Zandka w Zabrze), które dowodzą, że seniorzy obawiają się izolacji w swoim środowisku zamieszkania, że dużą wagę przywiązują do dobrego sąsiedztwa i oczekują wsparcia od swoich rodzin.

**Słowa kluczowe:** ludzie starsi, relacje społeczne, sąsiedztwo, wsparcie społeczne, izolacja społeczna.

## **1. Wprowadzenie**

Relacje społeczne osób starszych to jedno z kluczowych zagadnień gerontologicznych teraźniejszości i przyszłości. W życiu seniorów najczęściej mają postać przyjaźni, sąsiedztwa i więzi rodzinnych, oraz mniej lub bardziej sformalizowanej partycypacji w różnych instytucjach społecznych i organizacjach. Znaczenie tych relacji w życiu ludzi starszych jest szczególnie istotne, stanowią one bowiem nieocenione źródło wsparcia.

Prognozy Głównego Urzędu Statystycznego na lata 2008–2035 wskazują na postępujący proces starzenia się społeczeństwa polskiego także w układzie terytorialnym (Waligórska, Burstman, Kostrzewa, Rutkowska 2009: 308).

W miastach, różnego typu osiedlach i kwartałach zabudowy miejskiej będzie zamieszkiwało coraz więcej osób starszych.

Demograficzne starzenie się w skali urbanistycznej jest już przedmiotem badań w Polsce (np. Kowaleski 2006: 285–289) i za granicą. Na dynamikę zjawiska w miastach kilku krajów postkomunistycznych Europy Środkowej wskazują badania prowadzone przez ekspertów z Department of Urban and Environmental Sociology w Helmholtz Centre for Environmental Research (UFZ) w Lipsku (Kabisch 2007; Hasse, Steinführer, Kabisch, Gierczak 2007). Potwierdzeniem wzrastającego zainteresowania demograficznym starzeniem się mieszkańców miast są także badania pt. *Kapitał społeczny seniorów w warunkach różnych środowisk urbanistycznych a wymogi ich dostosowania do aktywizacji życiowej i jakościowego zabezpieczenia potrzeb ludzi starych*, realizowane w ramach dużego projektu pt. *Aspekty medyczne, psychologiczne, socjologiczne i ekonomiczne starzenia się ludzi w Polsce* (Polsenior)<sup>1</sup>, kierowanego przez prof. Piotra Błędowskiego z SGH. Celem modułu badawczego dotyczącego warunków życia seniorów w różnych jednostkach urbanistycznych jest pogłębienie socjologicznej i architektonicznej wiedzy o adaptacji osób w podeszłym wieku do środowiska zamieszkania. Analizy obejmują uwarunkowania społeczne, biograficzne i związane z indywidualnym, subiektywnie postrzeganym starzeniem się osób. Jednym z podjętych zagadnień są relacje społeczne, w tym w miejscu zamieszkania, seniorów i wybrane aspekty ich wsparcia społecznego.

Badaniem objęto osoby w wieku powyżej 50 lat, zamieszkujące trzy różne środowiska architektoniczne: 1) osiedle blokowe w centrum Katowic, nazywane „Superjednostką”, 2) popegeerowskie osiedle w Poniszowicach za Gliwicami, 3) byłe patronackie osiedla PKP w dzielnicy Zatorze w Gliwicach. Analizy prowadzono w oparciu o dane z surveyu i wywiadów swobodnych pogłębionych. Materiał empiryczny obejmuje 110 ankiet i 15 wywiadów z seniorami mieszkającymi w katowickiej „Superjednostce” i odpowiednio 37 ankiet i 9 wywiadów – w gliwickim osiedlu patronackim, 19 ankiet i 8 wywiadów – w popegeerowskim osiedlu w Poniszowicach. Wykorzystano także wyniki badań nad seniorami w ramach projektu zleconego przez Urząd Miasta Zabrze pt. *Ludzie i instytucje w procesie transformacji miejskiej społeczności lokalnej. Studium socjologiczne na przykładzie osiedla Zandka*

---

<sup>1</sup> Praca naukowa finansowana ze środków na naukę w latach 2007–2010, jako projekt badawczy zamawiany PBZ-MEiN-9/2/2006. Temat dotyczący kapitału społecznego seniorów mieszkających w różnych jednostkach urbanistycznych realizował zespół w składzie: socjologowie – prof. Adam Bartoszek z Instytutu Socjologii UŚ (kierownik) i dr Marek Niezabitowski (Katedra Stosowanych Nauk Społecznych, Politechnika Śląska) oraz architekci: prof. Elżbieta Niezabitowska i dr inż. arch. Beata Kucharczyk-Brus z Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej.

w *Zabrzu*<sup>2</sup>, obejmujących dane z 11 wywiadów swobodnych pogłębionych z osobami w wieku co najmniej 60 lat oraz 112 ankiet na kwotowo dobranej próbie mieszkańców osiedla.

## **2. Znaczenie relacji i kontaktów społecznych w życiu ludzi starszych – aspekty teoretyczne**

Badania socjologiczne prowadzone w Polsce ujawniają związek między relacjami społecznymi osób starszych a ich jakością życia – przyjaźni i sąsiedztwa z poczuciem dobrostanu psychicznego (Szatur-Jaworska 2006) oraz relacji w rodzinie z satysfakcją życiową i bilansem życia (Susułowska 1975, Halicka 2004). Badacze akcentują również wpływ czynników psychospołecznych na percepcję przez seniorów sytuacji materialnej (Synak 2003: 18).

Badania psychologiczne, gerontologiczne i epidemiologiczne prowadzone w wielu krajach dowodzą, że wpływ relacji i kontaktów społecznych na jakość życia i zdrowie osób starszych jest nie do przecenienia. Analizy psychologiczne ujawniają znaczenie dobrych i bliskich relacji z tzw. „znaczącymi innymi” dla radzenia sobie ze stresem w życiu. Badania prowadzone wcześniej (Krause, Borawski-Clark 1994, za: Krause 2006) i z ostatnich lat (Krause 2004, za: Krause 2006) ujawniają, że wydarzenia będące źródłem stresu obniżają poziom takich zasobów psychologicznych, jak: poczucie własnej wartości, poczucie kontroli i poczucie sensu życia, a wsparcie społeczne pozwala te nagle powstałe niedobory uzupełniać. Mechanizm redukcji stresu poprzez kontakty z bliskimi opisał dawno Caplan (1981), ujawniając, że zrozumienie trudnej sytuacji przez jednostkę oraz strategie radzenia sobie ze stresem wynikającym z tej sytuacji, korzystne dla zdrowia, są rezultatem jej interakcji ze „znaczącymi innymi”. W toku tych kontaktów, obejmujących m.in. doradzanie, słuchanie zwierzeń, dyskutowane są podejścia, strategie i rozwiązania, które osoba doświadczająca sytuacji problemowej może zastosować jako najbardziej skuteczne. Z kolei według Krause (2004) podstawą poczucia sensu życia, które podlega erozji w sytuacjach trudnych, jest trwały i niezachwiany system wartości, poczucie wyższego celu w życiu oraz celów mniejszych, aktualnie realizowanych, które organizują bieżące życie codzienne. Poczucie sensu życia może być i jest wzmacniane zrozumieniem dotychczasowego życia, pozytywnym do niego stosunkiem, w kształtowaniu którego pomocne są osoby emocjonalnie bliskie jednostce.

Wypada jednak zauważyć, że wyniki innych badań ujawniają, iż wsparcie społeczne nie zawsze jest skuteczną strategią radzenia sobie z sytuacjami

---

<sup>2</sup> Projekt NB-207/ROZ-2/2009 realizowany w Katedrze Stosowanych Nauk Społecznych Politechniki Śląskiej pod kierownictwem dra Marka Niezabitowskiego.

„produkującymi” stres. Przykładem są opisane w literaturze przedmiotu tzw. „chroniczne napięcia” (Pearlin i in. 1981), jakie powstają w nie znajdujących rozwiązania długo utrzymujących się trudnych sytuacjach, do których w starszym wieku należą stresy wynikające z trudów opieki nad mniej sprawnymi rówieśnikami oraz z problemów finansowych (Krause 1987). Mają one bardzo negatywny wpływ na jakość życia i zdrowie osób w podeszłym wieku, nadto bardzo niekorzystnie oddziałują na jakość samych ich relacji społecznych. Seniorzy jako dawcy wsparcia i pomocy doświadczając długotrwałych okresów napięć, ulegają wypaleniu, tzn. tracą zasoby psychologiczne, które pozwalałyby im skutecznie wspierać innych z potrzebną odbiorcy wsparcia empatią (Coyne, Wortman, Lehman 1988). Erozja zasobów psychologicznych jako rezultat chronicznych stresów znacznie redukuje zdolności do odwzajemniania pozytywnych uczuć i działań w sieciach relacji społecznych, co kształtuje poczucie zależności wśród doświadczających takich stresów seniorów (Gottlieb 1997; Krause 1987, za: Krause 2006).

Bardzo duży wpływ na jakość życia i zdrowie seniorów ma przyjaźń poprzez towarzyszącą tym relacjom przyjemność przebywania z innymi i kształtowanie pozytywnych emocji, które seniorzy przeżywają, gdy wiedzą i czują, że inni akceptują ich działania, postawy, poglądy, dążenia, orientacje aksjologiczne – ogólnie – ich doświadczanie siebie i świata. Tego typu kontakty społeczne kształtują u osób starszych poczucie przynależności (Maslow 2006) i zrozumienia. Całokształt tych pozytywnych emocji stymuluje sprawne działanie systemu immunologicznego (Ryff, Singer 1998). Część badaczy ujawnia, że przyjaźnie z osobami niespokrewnionymi mają większy wpływ na subiektywne poczucie jakości życia w późnym wieku niż kontakty z rodziną. Lee i Shehan (1989) twierdzą, że sprzyja temu dobrowolność kontaktów z przyjaciółmi, podczas gdy kontakty z rodziną mają nierzadko charakter wymuszony. Kontakty z rodziną wpływają pozytywnie na jakość życia, gdy relacje dorosłe dzieci – starsi rodzice cechuje miłość i akceptacja, bez poczucia zależności (Lang, Schutze 2002, za: George 2006: 327).

Rekapitułując wyniki badań gerontologicznych należy stwierdzić, że wsparcie od rodziny i przyjaciół jest silnym predykatorem subiektywnej jakości życia w późnym wieku (Krause 2006: 327). W opinii Pinguarta i Soerensena (2000), którzy dokonali analizy 286 różnych badań na ten temat, znaczący inni, kimkolwiek by nie byli, mają wpływ na jakość życia ludzi starszych, a predyktorami tego wpływu jest zarówno liczba znaczących innych, jak i subiektywnie oceniana jakość relacji z nimi.

Z kolei Johnson i Barer (2003, za: Krause 2006) dowodzą, że ludzie w ostatnich dekadach życia, przejawiają większą skłonność do studiowania samych siebie poprzez różne formy introspekcji, a dyskusję na ten temat zainicjował wcześniej Neugarten (1977). Współcześnie Tornstam (2005)

ujawnia, że dojrzałe i pomyślne starzenie się oznacza przechodzenie od relacji powierzchownych i liczniejszych, do głębszych i mniej licznych. Zjawisko nazywa gerontranscendencją w sferze relacji i interakcji społecznych (tamże: 64–65). Z kolei Carstensen (1992) – w teorii emocjonalnej selektywności – wyjaśnia te prawidłowości skłonnością do poszukiwania wsparcia emocjonalnego. Longitudinalne obserwacje prowadzone w ramach Berlin Aging Studies, które autor ten prowadził wspólnie z Paulem i Margaret Baltes (Baltes, Carstensen 2003; Freund, Baltes 1998, za: Krause 2006), dowodzą, że dążenie do pogłębienia tych relacji z najbliższymi jest pochodną działania mechanizmu, nazwanego przez nich *selective optimization with compensation*, który polega na podtrzymywaniu wysokiego poziomu subiektywnej jakości życia poprzez uruchamianie dostępnych jeszcze, alternatywnych zasobów, mimo obniżającej się sprawności, chorób przewlekłych i utraty bliskich osób. Zasoby te mogą być w sieciach relacji ze znaczącymi innymi, postrzeganymi jako najważniejsi dawcy wsparcia emocjonalnego. Wzrastające zagrożenie poczuciem zależności, nasila wśród seniorów potrzebę kompensacji negatywnych doświadczeń poprzez miłość i akceptację ze strony najbliższych, co sprzyja utrzymaniu przez nich poczucia własnej wartości. Znaczenie emocjonalnego wsparcia rodziny dla redukcji poczucia uzależnienia od pomocy pokazują np. Lang i Schutze (2002).

Zasoby tkwiące w sieciach społecznych są ujmowane w socjologii także jako kapitał społeczny. Laura Hanifan, która jako pierwsza użyła tego terminu w 1916 roku, w analizach sąsiedztwa jako potencjalnego źródła kapitału społecznego (Putnam 2000: 19, za: Frykowski, Starosta 2008: 32), i była inspiracją dla urbanistki Jane Jacobs, badającej życie społeczne mieszkańców współczesnych metropolii (Frykowski, Starosta 2008). Egzemplifikacjami kapitału społecznego w pracach socjologicznych Jacobs z lat 60. XX w. były gęste sieci stosunków sąsiedzkich w starych dzielnicach miejskich, które wzmacniały poczucie bezpieczeństwa mieszkańców. W dzisiejszych miastach i metropoliach takie dzielnice stają się enklawami, których cechą jest nierzadko demograficzne starzenie się mieszkańców. Silne więzi społeczne są na ogół pochodną homogeniczności tych środowisk społecznych, których cechy zbliżają je do modelu tradycyjnej społeczności lokalnej według Roberta Redfielda (Jałowiecki, Szczepański, Gorzelak 2007: 44). Sieci relacji społecznych, które cechują mieszkańców, opierają się na ich silnych więziach wzmacniających poczucie jedności i tożsamości lokalnej. Dla starszych mieszkańców pełnią rolę integracyjną, co ma duże znaczenie w doświadczanych przez nich sytuacjach kryzysowych, typu choroba, samotność, utrata bliskich osób, czy trudności adaptacji do życia na emeryturze.

Zdaniem Marca Granovettera (1967), silne więzi w miejscu zamieszkania mogą mieć swoje mankamenty, gdyż izolują jednostki od innych grup, zamykając dopływ informacji z zewnątrz i blokując dostęp do innych ważnych

zasobów pozwalających rozwiązywać problemy. Homogeniczność kontaktów, mimo swoich zalet, może być pułapką. Na znaczenie lokalnego środowiska zamieszkania wskazuje także już klasyczne studium Herberta Gansa, w którym ujawnia, że z przeprowadzką ludzi do nowych miejsc łączy się zerwanie znaczących dla nich relacji społecznych i budowanych przez lata więzi (1962), i oznacza utratę kapitału, który według przywołanej wyżej Laury Hanifan tkwi w relacjach sąsiedzkich.

W dyskusji nad składem społecznym sąsiedztwa ludzi starszych warto przywołać także pogląd Arlie Hochschild, amerykańskiej socjolożki, badaczki subkultury starości, która analizowała wyniki wielu badań amerykańskich na temat różnych form zamieszkiwania tej grupy wiekowej (1978: 29). Jej zdaniem, korzystniejsze dla seniorów jest zamieszkanie wśród rówieśników (należących do tej samej kohorty wiekowej) niż wśród osób młodych, gdyż taki skład sąsiedztwa chroni ich przed izolacją, alienacją, osamotnieniem i deprywacją tożsamości społecznej. Choć należy pamiętać, że homogeniczność środowiska zamieszkania ze względu na wiek, jak każda jego inna jednorodność, jest mniej korzystna z uwagi na gorszy dostęp do zasobów, których zróżnicowanie w przypadku kumulacji problemów w społeczności seniorów jest niezwykle ważne. Na przykład w permanentnej opiece sprawowanej przez osobę starszą nad niepełnosprawnym rówieśnikiem, pomoc osób młodszych jest niezbędna. Zróżnicowanie kręgów społecznych, do których należy jednostka, jest traktowane w socjologicznych analizach jako podstawa efektywności sieci wsparcia. Badania dowodzą, że sieci wsparcia współczesnych Polaków mają strukturę złożoną i obejmują poza rodziną, która jest najważniejszym zasobem wsparcia, znajomych, przyjaciół, sąsiadów oraz przedstawicieli, choć relatywnie rzadziej, różnych instytucji (Grotowska-Leder 2008: 16–17).

### **3. Mechanizmy integracji i izolacji społecznej seniorów w środowisku zamieszkania w świetle wybranych wyników badań prowadzonych w osiedlach na Górnym Śląsku**

Empiryczną podstawę analiz stanowią rezultaty badań prowadzonych wśród starszych mieszkańców czterech obiektów architektonicznych: 1) osiedla blokowego „Superjednostka” w centrum Katowic, 2) popegeerowskiego osiedla w Poniszowicach k/Gliwic, 3) byłego patronackiego osiedla PKP w dzielnicy Zatorze w Gliwicach oraz osiedla Zandka w Zabrze. Mieszkańców osiedla „Superjednostka” cechuje wysoki odsetek osób w wieku emerytalnym. Wśród 1097 mieszkańców blisko połowa (47,5%) to osoby w wieku 55 lat i więcej. Kobiety stanowią w tej grupie 64,7%, co potwierdza zjawisko feminizacji procesu starzenia się Polaków. Osiedle starzeje się demograficznie, ponieważ

osoby w wieku dwudziestu paru lat opuszczają dom rodzinny w poszukiwaniu pracy i samodzielności, ich rodzice zaś pozostają w miejscu zamieszkania. Zatem czynnik strukturalny określa zwiększające się ryzyko izolacji społecznej osób w podeszłym wieku. Na zjawisko zwracał już dawno uwagę Talcott Parsons, który sformułował przejętą przez gerontologów tezę, że za sprawą mechanizmów strukturalnych cechujących społeczeństwa postindustrialne ludzie w wieku emerytalnym narażeni są na izolację w zakresie więzi: zawodowych, rodzinnych i lokalnych (1972: 38, za: Worach-Kardas 1983: 77). Natomiast Arlie Hochschild podkreśla w jednej z prac z lat 80., że nałożenie się okresu przejścia na emeryturę i fazy opuszczonego gniazda w rodzinie, prowadzi do sytuacji, kiedy środowisko lokalne i sąsiedzkie mogą stanowić kompensację utraty bądź redukcji więzi rodzinnych (1978). Ogólnopolskie badania Polskiego Towarzystwa Gerontologicznego z lat 1999–2001 dowodzą, że psychospołeczne skutki dezaktywacji zawodowej są ogromnie dotkliwe dla osób starszych (Halicka, Halicki 2003: 186), a w połączeniu z coraz mniejszą z wiekiem sprawnością fizyczną stanowią potencjalną kumulację problemów tego etapu życia. W przypadku osiedla o relatywnie wysokim wskaźniku udziału osób starszych wśród mieszkańców mamy do czynienia z potencjalnym lokalnym problemem społecznym. Potwierdzeniem deficytów więzi wśród mieszkańców katowickiej „Superjednostki” są notowane około dziesięć lat temu przypadki samotnej śmierci seniorów, którymi nie interesowała się ani rodzina, ani sąsiedzi, a zdarzenia zostały zauważone, gdy z mieszkania wydobywał się charakterystyczny zapach zwłok (Znamirowska-Soczawa 2002). Problemom izolacji i samotności mieszkańców w podeszłym wieku przeciwdziała funkcjonujące na terenie osiedla Koło Emerytów, założone przez dwie emerytki, skupiające około 30–40 starszych mieszkank. Powstała na bazie tej struktury sieć wzajemnych relacji, uruchamia następujące rodzaje wsparcia (Niezabitowski 2004; Niezabitowski 2008: 158–159): 1) zainteresowanie bezpieczeństwem i zdrowiem osób, które nie przychodzą na regularnie organizowane spotkania; 2) troska o chorych i pomoc w robieniu im zakupów; 3) wsparcie emocjonalne i solidarność w sytuacjach stresujących, m.in. wspólne uczestnictwo w pogrzebach rówieśników z sąsiedztwa i mszach za zmarłych seniorów. Zachowania takie są czynnikami więziotwórczymi, wzmacniają spójność grupy. Ważne dla integracji społeczności seniorów są wizyty organizowane w instytucjach kultury, w tym zajęcia rekreacyjne typu basen, fitness oraz atrakcyjne wycieczki krajowe i zagraniczne. Poprzez działania integracyjne realizowane są potrzeby: bezpieczeństwa, przynależności, akceptacji, poznawcze i rekreacyjne.

Badania prowadzone wśród mieszkańców byłego patronackiego osiedla Zandka w Zabrze ujawniły, że seniorzy odczuwają deficyt lokalnie działającej zorganizowanej grupy rówieśniczej, ale oczekują inicjatywy zarządu osiedla lub

miasta. Oto wypowiedź 69-letniego mieszkańca osiedla: *Byłoby dobrze, gdyby ta aktywność była umożliwiona przez miasto, osiedle, nie ma gdzie się spotkać. Starsi ludzie nie mają się gdzie spotkać, nie ma gdzie wyjść. (...) emeryci mają ten klub emerytów cały, to nie jest dla wszystkich, bo to jest daleko, trzeba jechać tramwajem gdzieś na Guido [inna dzielnica Zabrze – przyp. M.N.], tam się spotykają, a tu na osiedlu, żeby ja wyszedł się spotkać, to nie ma gdzie, zaraz do domu trzeba zaprosić na kawę, czy wódkę postawić. Powinna być jakaś kawiarnia czy jakiś klub, żebyśmy mogli się spotkać i porozmawiać. Nie ma takiego miejsca, kawiarni. Taki klub seniora powinien być* (wywiad nr 4, Zandka). Natomiast z badań realizowanych wśród starszych mieszkańców osiedla z zastosowaniem ankiety wynika, że 13,6% respondentów należy do jakiegoś koła emerytów i udziela się w kole parafialnym, natomiast prawie co dziesiąty (9,1%) badany senior zgłasza potrzebę uruchomienia kawiarni, a blisko jedna czwarta (22,7%) – klubu dla mieszkańców (Niezabitowski 2010a: 146). Mieszkańcy tego osiedla, odmiennie niż seniorzy z osiedla „Superjednostka” w Katowicach, odczuwają potrzebę integracji, ale nie przejawiają aktywności w tym zakresie. Być może ich pasywna postawa ma swoje uzasadnienie w fakcie, że w czasach socjalizmu osiedle funkcjonowało pod patronatem „Huty Zabrze” (większość jej wydziałów zlikwidowano w latach 90.), która organizowała życie jego mieszkańców.

Kwestia integracji społecznej osób starszych w środowisku zamieszkania rodzi pytanie, czy architektoniczna i urbanistyczna przestrzeń życia codziennego sprzyja kontaktom społecznym? Starsi mieszkańcy katowickiej „Superjednostki” doświadczają wielu ograniczeń w budowaniu relacji sąsiedzkich wskutek barier architektonicznych w budynku (por. Niezabitowski 2010b). O tym osiedlu potocznie się mówi, że jest osiedlem pod jednym dachem (Znamirowska-Soczawa 2002), choć jest to jeden 15-piętrowy budynek składający się z 9 klatek schodowych, z trzema wejściami. W ponad 760 lokalach (w większości typu M3) mieszka prawie 1100 osób. Usytuowanie mieszkań jest takie, że co dwa piętra jest przejście przez wszystkie 9 klatek schodowych, na całej jego długości. Rodzi to poczucie zagubienia mieszkańców, utrudnia dotarcie gościom pod dany adres i było dobrym miejscem bytowania dla bezdomnych, których trudno zlokalizować.

Osoby w podeszłym wieku i niepełnosprawne, które z powodu śmierci rówieśników mają mniej kontaktów oraz osoby „napływowe” z innych części Polski na Śląsk, podkreślają znaczenie barier architektonicznych w ograniczaniu kontaktów społecznych. Mówią, że w takim molochu, ludzie rozprasają się w przestrzeni – trudno ich zlokalizować w budynku, co powoduje, że granice grup sąsiedzkich są rozmyte. Jako argument zacytujmy wypowiedź 83-letniej mieszkanki bloku: *...gabaryty tego budynku po prostu przeszkadzają w takich bliższych więziach sąsiedzkich. Jak jest mały dom, to się ludzie bardziej znają,*



*wtedy łatwiej o pomoc i wzajemne jakieś przysługi (wywiad nr 7, „Superjednostka”). Zdaniem 71-letniej mieszkanki jest to ...blokowisko, gdzie ludzie się nie kontaktują ze sobą, nie spotykają (...) Jest wprawdzie taka świetlica, no ale ja nie uczęszczam do tej świetlicy, tam grają w karty, ja nienawidzę kart (wywiad nr 3, „Superjednostka”).*

Więziotwórczy charakter przestrzeni zamieszkania ujawnił się w małym popegeerowskim osiedlu w Poniszowicach k/Gliwic. Budynki blokowe, zbudowane na obrzeżu wsi, mają nie więcej niż trzy kondygnacje, na każdej z nich znajdują się trzy mieszkania. Cała społeczność liczy ponad pięćdziesiąt rodzin. Kontaktom mieszkańców sprzyjają: niewielka wspólnie użytkowana część budynków, podwórka, pobliskie ogródki działkowe oraz względna homogeniczność statusowa mieszkańców (byli pracownicy PGR o zbliżonym poziomie wykształcenia) i ich mała liczebność, a także bardzo ważna instytucja życia towarzyskiego i sąsiedzkiego – ławki przed blokami. Mieszkańcy opowiadają: *... jak się wraca z roboty, to z tym se posiedzi, z tym se pogada przed blokiem. Czasem na działce wypije się jakąś kawę (52 lata, mężczyzna, wywiad nr 1, Poniszowice); ... przez lato siedzimy na ławeczkach przed blokiem. Niektóre kobiety siedzą i obgadują inne (62 lata, kobieta, wywiad nr 4, Poniszowice); tu wszystko [wszyscy – przyp. M.N.] jak ciepło, to na ławeczkach siedzi (58 lat, mężczyzna, wywiad nr 2, Poniszowice). Funkcją przesiadywania na ławkach jest także kontrola bezpieczeństwa zabaw dzieci i młodzieży na podwórku przez matki i babcie.*

Integracyjne funkcje ławek ujawniają także seniorzy z innych środowisk lokalnych na Górnym Śląsku. Na ich znaczenie i potrzebę wskazują mieszkańcy byłego patronackiego, dzisiaj zdegradowanego, osiedla Zandka w Zabrze: *...Przedtem tu byli sami Ślązacy, było paru Niemców, ale wyjechali. Było tu elegancko, zawsze w sobotę wyciągali stoły, grali w skata... (65 lat, mężczyzna, wywiad nr 3, Zandka); ... Było pięknie tutaj. Jeden do drugiego tak jak bracia siedzieli na ławce przed blokiem do 12, nawet i do 4 rano, a teraz to co. Teraz nie idzie. Ławkę żem postawił, to przyszli tutaj, zaczęli popijać, no to musiałem rozebrać, bo to nie szło wytrzymać. To nie jest to, co było przedtem...(74 lata, mężczyzna, wywiad nr 8, Zandka). W opinii mieszkańców integracji sprzyja infrastruktura i zbliżony styl życia na osiedlu, który w okresie transformacji ustrojowej zanika.*

Sformułowane w literaturze przedmiotu przez Arlie Hochschild pytanie: czy integrować seniorów z młodszymi ludźmi w środowisku zamieszkania czy nie?, w świetle wypowiedzi badanych seniorów nie ma odpowiedzi jednoznacznej. Respondentka, 77-letnia mieszkanka bloku „Superjednostka” uważa, że powinno to *... być miasteczko dla [seniorów – przyp. M.N.], bo to jest miasteczko właściwie, policzywszy mieszkania i mieszkańców. [...] To powinien być jeden duży dom emeryta. No mam rację. No wszędzie blisko. Lekarz blisko,*

*pielęgniarka blisko, bo tu przecież jest przychodnia, to jak przychodzić to i lekarze i pielęgniarki mają blisko* (wywiad nr 15, „Superjednostka”). Są też głosy przeciwne, krytycznie oceniające obecnie obserwowany proces demograficznego starzenia się mieszkańców osiedla. Jedna z respondentek, 6-letnia, nazwała to miejsce: *bazą ludzi umarłych. My, którzy się tu wprowadzili jako młodzi, no to w tej chwili już się to wszystko wykrusza niestety. Młodzież powinna przyjść nas zastąpić w tej chwili* (wywiad nr 14, „Superjednostka”). I podobnie inne wypowiedzi: *[...] Obojętnie gdzie ci ludzie starsi mieszkają, jeśli mieszkają z młodszymi, to od tego są ci młodszy, żeby ewentualnie w razie czego pomóc. A jak się ich zamknie w jakimś getcie starych ludzi no to co? ...Uważam, że wielopokoleniowe osiedla są najlepsze...* (64 lata, kobieta, wywiad nr 13, „Superjednostka”). *Nie, nie odizolowywać w żadnym wypadku, dlatego że pomoc sąsiedzka jest potrzebna (...) Lepiej jednak z młodzieżą, człowiek się odmładza wtedy, zupełnie inaczej wtedy jest...* (63 lata, kobieta, wywiad nr 12, „Superjednostka”). Z przytoczonych wyżej wypowiedzi starszych mieszkańców katowickiego wielkomiejskiego osiedla wynika, że efektywność sieci wsparcia w trudnych sytuacjach życiowych może być większa, gdy sąsiadami są zarówno ich rówieśnicy, jak i osoby młodsze, które są sprawniejsze, mają bardziej optymistyczne i otwarte spojrzenie na świat.

#### **4. Znaczenie sąsiedztwa w życiu seniorów w świetle wybranych wyników badań prowadzonych w osiedlach na Górnym Śląsku**

Blisko 30 lat temu w badaniach realizowanych w warszawskich osiedlach mieszkaniowych, Piotr Kryczka (1981) zastosował poniższą typologię rodzajów sąsiedztwa: 1) świadczeniowe; 2) towarzysko-przyjacielskie; 3) konwencjonalne; 4) solidarnościowe; 5) poinformowane i 6) ograniczające, wśród których pierwsze dwa są ważne dla analizy źródeł wsparcia.

Choć respondenci podkreślali, że mają przyjaciół mieszkających w innych blokach, osiedlach, miejscowościach, to można założyć, że starzejący się ludzie coraz więcej czasu spędzają w najbliższym środowisku zamieszkania, i dążą do budowania w sąsiedztwie bliskich relacji przyjacielskich, ponieważ właśnie tu mogą utrzymywać stosunkowo częste i bezpośrednie kontakty. W psychologii społecznej i socjologii miasta funkcjonuje teza, że człowiek w najbliższym otoczeniu poszukuje osób podobnych sobie, wzbudzających sympatię i dąży do bliskich z nimi kontaktów, a zjawisko to nazywane jest agregacją (Jałowicki, Szczepański, Gorzelak 2007: 56–57). Zachowania takie są prawdopodobnie bardziej charakterystyczne dla ludzi starszych, ze względu na ich większe zapotrzebowanie na wsparcie w różnych sytuacjach życiowych. Według Arlie Hochschild (1978), sąsiedztwo to potencjalny substytut utraconych lub rozluźnionych więzi człowieka na emeryturze.

W opiniach objętych badaniem seniorów, bez względu na typ osiedla, w którym mieszkają, ich sąsiedztwo ma charakter świadczeniowy (por. Niezabitowski 2010b). Sąsiedzi pomagają sobie wzajemnie, świadczą różne drobne usługi w trudnych życiowych sytuacjach. Oto wypowiedzi wybranych interlokutorów: ... *mam sąsiadkę, którą jakbym tylko poprosiła, gdyby coś się stało, to dzwonię, to zawsze przyjdzie, mogę na nią liczyć. [...] Na przykład spadłam dwa lata temu z taboretu i roztrzaskałam nogę, bo zrzuciłam kredens na siebie, to dzwoniłam do sąsiadki, to wezwwała pogotowie* (76 lat, kobieta, wywiad nr 5, „Superjednostka”); ...*Fryzjera mam małżonkę. To znaczy, ona pracuje jako pomoc dentystyczna, tylko mnie obcina. A sąsiada mam mechanika* (52 lata mężczyzna, wywiad nr 1, Ponsizowice); ...*Tutaj naprzeciwko to jest małżeństwo [...], młodzi są. [...] jak coś potrzebuję zapłacić, to jak ona idzie, to przychodzi do mnie – „czy Pani zapłacić coś?”* [opłaty w mieście – przyp. M.N.]. *Także nie muszę chodzić do miasta, jakby trzeba było, to bym sobie chodziła, ale jak ona mi wszystko załatwia, to co ja będę chodzić* (77 lat, kobieta, wywiad nr 4, Zatorze); ... *ta sąsiadka przyjdzie i zaraz „co babciu, potrzebujecie coś?”* (81 lat, kobieta, wywiad nr 11, Zandka); ...*jedno drugiemu idzie na potrzebę i tam pomoże* (74 lata, kobieta, wywiad nr 7, Zandka).

Dobre sąsiedztwo jest opisywane przez badanych seniorów także w kategoriach relacji towarzysko-przyjacielskich, tzn. częstych kontaktów bezpośrednich, realizowanych głównie w domu, wzajemnego zapraszania się z okazji różnych uroczystości, także bez okazji, dla przyjemności wspólnej konwersacji. Mieszkanca wielkomiejskiego bloku opowiada: *Mamy bliskich przyjaciół – dosyć dużo, jeśli czegoś potrzebujemy, na przykład wyjeżdżamy gdzieś, nie ma problemu, żeby zaopiekować się kwiatkami, popilnować mieszkania, mamy zaufanie. [...] z sąsiadką codziennie, jak gdzieś wychodzi to daje znać, jak my wychodzimy to też dajemy znać, odwiedziny towarzyskie – jak są imieniny czy urodziny – na kawę się prosimy* (74 lata, kobieta, wywiad nr 4, „Superjednostka”).

W popegeerowskim osiedlu w Ponsizowicach towarzyska funkcja sąsiedztwa jest przede wszystkim realizowana na ławkach przed blokami, czasem obejmuje także wzajemne zapraszanie się do mieszkań.

Na byłym patronackim osiedlu Zandka w Zabrze, które ma jeszcze cechy tradycyjnej małej społeczności robotniczej zorganizowanej wokół zakładu pracy, sąsiedztwo cechuje połączenie funkcji towarzysko-przyjacielskiej i świadczeniowej. Bywa, że sąsiedztwo pełni funkcję kontaktów rodzinnych. *[...] kontakty mieliśmy dobre, ale najlepsze były jak zachorowałam rok temu. To było najbliżej, bo nawet jak mnie wywieźli, to byłam u sąsiadki, bo dostałam taki przedzawał [...] to jest jak rodzina, bo córka jest dali [dalej – przyp. M.N.], więc jak coś to wie pan co. Tak samo [...] jak do szpitala czy coś, .. i klucze zostawić mogę* (71 lat, kobieta, wywiad nr 6, Zandka). Na towarzyski charakter

kontaktów sąsiedzkich zwraca uwagę inna mieszkanka tego osiedla: *Raz ja do niej na kawę, a raz ona do mnie*. Rodzinne funkcje sąsiedztwa potwierdza następująca wypowiedź: [...] *ja mówię, my mamy dobrych sąsiadów; tutaj w sumie tak można powiedzieć jest rodzinnie [...] jak to mówią „sąsiad bliższy jak rodzina”* (62 lata, kobieta, wywiad nr 2, Zandka). Nakładanie się relacji rodzinnych, zawodowych, lokalnych i parafialnych w śląskiej tradycyjnej miejskiej społeczności lokalnej (Świątkiewicz 1991; Świątkiewicz 1992) można nadal zauważyć w ocenach sąsiedztwa w miejscach, gdzie obecnie zachodzą zmiany demograficzne w populacji mieszkańców osiedla, postępują procesy dezintegracji społecznej, erozja robotniczej społeczności lokalnej, którą kilkadziesiąt lat temu cechowała duża spójność.

Także wyniki analiz ilościowych, prowadzonych w trzech objętych badaniem w projekcie Polsenior, środowiskach zamieszkania seniorów na Śląsku potwierdzają, że ich sąsiedztwo ma cechy towarzysko-przyjacielskie i świadczeniowe. Odsetek mieszkańców w każdym z osiedli deklarujących posiadanie bliskich sąsiadów (por. Niezabitowski 2010b: 68), definiowanych jako osoby, z którymi utrzymują kontakty towarzyskie i świadczą sobie pomoc, jest duży – 30,0–42,1% (Tab. 1).

Tab. 1. Starsi mieszkańcy deklarujący posiadanie bliskich sąsiadów (%)

Liczba bliskich sąsiadów	„Superjednostka” (centrum Katowic)	Zatorze (dzielnica Gliwic)	Poniszowice (wieś)
Brak	30,0	32,4	42,1
Jeden	24,5	27,0	26,3
2–3	33,6	37,8	26,3
Co najmniej 4	9,1	0	5,3
Inna odpowiedź	2,7	2,7	0
Ogółem	100,0	100,0	100,0

Źródło: Badania w ramach projektu Polsenior 2007–2010.

Wśród starszych mieszkańców osiedla Zandka w centrum Zabrze udział tych, którzy za dobrego sąsiada uznają tego, który im pomaga, co odpowiada typowi sąsiedztwa świadczeniowego w typologii Piotra Kryczki (1981), sięga 45,5%. Natomiast co piąty senior tam mieszkający za takiego sąsiada uznaje sąsiada przyjacielskiego oraz sąsiada, z którym utrzymuje umiarkowanie pozytywne relacje (Rożałowska 2010: 73).

Relacje sąsiedzkie pełnią bardzo ważną rolę w życiu ludzi starszych, mają charakter towarzyski i są źródłem wsparcia, głównie instrumentalnego, pomocy w codziennych sprawach i zdarzeniach życiowych. Nadto sąsiedztwo zaspokaja jeszcze jedną ważną potrzebę, potrzebę psychospołeczną seniorów – daje im

poczucie przynależności do miejsca i społeczności. Dla starszych mieszkańców tradycyjnych śląskich enklaw, mieszkających tam od pokoleń Ślązaków, życie w tym miejscu to świadectwo ich tożsamości społeczno-kulturowej (Świątkiewicz, Wódcz 1991). Nawet dla tych, którzy nie są rdzennymi Ślązakami, wieloletnie zamieszkiwanie na osiedlu i akceptacja środowiska sąsiedzkiego są podstawą przywiązania do miejsca. Jedna z mieszkanki gliwickiego Zatorza na pytanie: „Czy przypuszczała Pani, że będzie tu mieszkała na starość?” odpowiedziała: *Tak (...) z mężem tu zostaliśmy, potem mąż umarł, to ja już chciałam tu zostać. Znam okolice i ludzi dookoła, to wyprowadzać się nie chciałam* (76 lat, kobieta, wywiad nr 3, Zatorze), a mieszkaniec byłego osiedla patronackiego w Zabrze deklaruje: *[...] z Zandki się nie wyprowadzę, tu się wychowałem. Nigdy się nie wyprowadzę* (65 lat, mężczyzna, wywiad nr 3, Zandka). Interlokutorka z katowickiej „Superjednostki”, na pytanie: „Czy myślała Pani o przeprowadzce?” odpowiedziała: *Nie myślałam, bo mi odpowiadało to miejsce. Szwedzię [przyjaciółkę – przyp. M.N.] stąd mam blisko i tramwaj, i autobus [...]* (83 lata, kobieta, wywiad nr 7, „Superjednostka”).

Choć czasami relacje sąsiedzkie są alternatywą dla relacji rodzinnych seniorów, to przecież nie są tożsame. Dobre sąsiedztwo to pomoc w drobnych codziennych sprawach doraźnych, typu zakupy, przechowanie kluczy i podlanie kwiatów. Gdy konieczne jest uruchamianie zasobów przez długi czas, seniorzy kierują oczekiwania w stronę rodziny. Dowodzą tego rezultaty badań w ramach projektu Polsenior. Na pytanie zadane respondentom w wywiadzie kwestionariuszowym: „Na którą z wymienionych osób lub instytucji może Pan(i) liczyć w przypadku zdarzeń takich, jak: a) choroby lub pogorszenie sprawności, b) kłopoty finansowe, c) trudności w robieniu zakupów, sprzątanii itp., d) trudności w załatwianiu spraw urzędowych, e) poczucie osamotnienia, gdy poszukuję towarzystwa?”, odpowiadając wskazują członków najbliższej rodziny.

Respondentów pytano także, czy i na kogo mogą liczyć w w/w trudnych sytuacjach, czy na pomoc: męża/ żony, dzieci, wnuków lub/ i prawników, kogoś z przyjaciół i bliskich znajomych, sąsiadów, lekarza, pracownika socjalnego, księdza, itd. Dane ujawniły, że występuje kumulacja wszystkich wskazanych rodzajów wsparcia w jednej grupie społecznej – w rodzinie (głównie dzieci badanych seniorów). Na wsparcie od rodziny wskazuje blisko jedna trzecia (31,8%) starszych mieszkańców „Superjednostki”, tylko co jedenasty (9,1%) otrzymuje pomoc od przyjaciół i bliskich znajomych, a nieliczni – 2,7% – od sąsiadów. Podobne wyniki uzyskano w pozostałych dwóch środowiskach. Na pomoc dzieci liczy ponad jedna trzecia (36,8%) seniorów z popegeerowskiego osiedla w Poniszowicach i nieco ponad dwie piąte (43,2%) seniorów z gliwickiego Zatorza. Literatura przedmiotu ujawnia,

że im bardziej od kręgu rodzinnego jest „oddalona” grupa udzielająca wsparcia, tym mniejszy odsetek seniorów oczekuje/uzyskuje wsparcie od jej członków (por. Czekanowski 2003: 168). Inaczej jest w popegeerowskim osiedlu w Poniszowicach – tutaj sąsiedzi udzielają relatywnie często wsparcia na tle pozostałych dwóch badanych środowisk zamieszkania. Aż blisko połowa (47,5%) respondentów deklaruje, że może liczyć na pomoc sąsiadów w chorobie i w razie utraty sprawności, podczas gdy w katowickim blokowisku „Superjednostce” tylko jedna czwarta (26,2%), a na gliwickim Zatorzu co dziesiąty (10,8%).

Gdy pojawia się ryzyko znacznej utraty sprawności, pozbawiającej samodzielności w życiu codziennym, seniorzy wykazują skłonność do oczekiwania opieki od rodziny, dzięki której mogliby pozostać w swoim macierzystym środowisku zamieszkania aż do śmierci (Niezabitowski 2010b: 78–79) w myśl znanej zasady „Starych drzew się nie przesadza”.

## 5. Podsumowanie

Najważniejszym kapitałem, jaki tkwi w relacjach społecznych ludzi starszych są zasoby psychologiczne, informacyjne i rzeczowe, dostępne w ich sieciach wsparcia. Z przeprowadzonych badań wynika, że seniorzy oczekują wsparcia od rodziny, przyjaciół i sąsiadów, ale oczekują innej od nich pomocy, najwięcej oczekiwania deklarują wobec rodziny i kształtują relację ze swoimi dziećmi i wnukami według zasady „intymność na dystans” (Dyczewski 2002: 118), tzn. na tyle blisko by udzielać sobie pomocy, i na tyle jednak daleko, by zachować niezależność i odrębny styl życia. Według teorii selektywnej optymalizacji towarzyszącej kompensacji, sformułowanej w rezultacie Berlin Aging Studies (Baltes, Carstensen 2003; Freund, Baltes 1998), seniorzy poszukują optymalnej alokacji zasobów w dostępnych im sieciach relacji społecznych. Analiza wykazała, że sąsiedztwo może częściowo przejmować funkcje relacji przyjacielskich i rodzinnych, ale gdy osoba starsza traci samodzielność w życiu codziennym, to oczekuje ona najwięcej pomocy od rodziny.

Relacje społeczne, z perspektywy psychologii humanistycznej, zaspokajają kilka potrzeb psychospołecznych, tzn. potrzebę: miłości, akceptacji i przynależności, przy czym miłości oczekujemy – od członków rodziny, a akceptacji od przyjaciół i rodziny. Potrzebę przynależności realizują seniorzy nie tylko w rodzinie, ale także w ramach sąsiedztwa i szerszej społeczności lokalnej, tak deklarują głównie mieszkający w byłym patronackim osiedlu zakładów przemysłowych. Gdy seniorzy mają poczucie, że żyją wśród przyjaznych sąsiadów, to czują się z tym miejscem związani (por. Gans 1962, Jacobs 1961), tzn. kapitałem środowiska zamieszkania w mieście są sieci relacji

społecznych. Zerwanie tej „tkanki społecznej” w wyniku migracji lub relokacji jakichś grup społecznych w inne miejsce powoduje niedostatek wsparcia, obniżenie jakości życia, a bywa, że nasilenie zachowań patologicznych i na ogół erozję społeczności lokalnej. Nowoczesne modele urbanistyczne przyszłości muszą brać pod uwagę demograficzne starzenie się ludności oraz stwierdzony naukowo fakt, że relacje społeczne, które człowiek budował przez wiele lat życia, powinny być w miarę możliwości podtrzymywane, także w sytuacji koniecznej zmiany miejsca zamieszkania. Izolacja społeczna osób starszych zarówno wewnątrz swojej grupy wiekowej, jak i od ludzi młodszych jest najbardziej skrajną postacią deprivacji potrzeb psychospołecznych w środowisku życia codziennego. Zjawisko to zwiększa stres oraz powoduje erozję zasobów potrzebnych do rozwiązywania problemów seniorów. W nowoczesnym mieście ludzie starsi widzą siebie w bezpośredniej bliskości przestrzennej osób należących do młodszych pokoleń, co powinno być uwzględniane w koncepcjach oraz planach architektonicznych i urbanistycznych.

### Bibliografia

- Aronson E. (1997), *Człowiek – istota społeczna*, Warszawa: PWN.
- Baltes M.M., Carstensen L.L. (2003), *The process of successful aging: selection, optimization and compensation*, [w:] *Understanding human development: dialogues with life-span psychology*, ed. U.M. Staudinger, U. Lindenberger, Dordrecht: Kluwer Academic Publisher.
- Caplan G. (1981), *Mastery of stress: psychological aspects*, “American Journal of Psychiatry”, vol. 138.
- Carstensen L.L. (1992), *Social and emotional patterns in adulthood: Support for socioemotional selectivity theory*, “Psychology and Aging”, vol. 7.
- Coyne J.C., Wortman C.B., Lehman D.R. (1988), *The other side of support: Emotional over involvement and miscarried helping*, [w:] *Marshalling social support: Formats, processes, and effects*, ed. B.H. Gottlieb, Sage: Newbury Park, CA.
- Czekanowski P. (2000), *Aktywizacja osób starych w społeczności lokalnej (z uwzględnieniem doświadczeń z realizacji polsko-holenderskiego Projektu MATRA COP)*, [w:] *Ludzie starzy w warunkach transformacji ustrojowej*, red. B. Synak, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Czekanowski P. (2003), *Rodzina w życiu osób starszych i osoby starsze w rodzinie*, [w:] *Polska starość*, red. B. Synak, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Dyczewski L. (2002), *Więź między pokoleniami w rodzinie*, Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Freund A.M., Baltes P.B. (1998), *Selection, optimization and compensation as strategies of life management: correlations with subjective indicators of successful aging*, “Psychology and Aging”, vol. 13.

- Frykowski M., Starosta P. (2008), *Kapitał społeczny i jego użytkownicy*, „Przegląd Socjologiczny”, nr 1.
- Gans H. (1962), *The urban villagers*. New York: The Free Press.
- George L.K. (2006), *Perceived quality of life*, [w:] *Handbook of Aging and the Social Sciences*, ed. R.H. Binstock, L.K. George, San Diego: Elsevier.
- Gottlieb B.H. (1997), *Conceptual and measurement issues in the study of coping with chronic strain*, [w:] *Coping with chronic stress*, ed. B.H. Gottlieb, New York: Plenum.
- Granovetter M.S. (1973), *The strength of weak ties*, “American Journal of Sociology”, vol. 78.
- Grotowska-Leder J. (2008), *Wsparcie społeczne w perspektywie teorii socjologicznych – kontekst więzi, sieci społecznych, sieci wymiany społecznej*, [w:] *Sieci wsparcia społecznego jako przejaw integracji i dezintegracji społecznej*, red. J. Grotowska-Leder, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Halicka M., Halicki J. (2003), *Praca zawodowa i jej znaczenie w życiu ludzi starych*, [w:] *Polska starość*, red. B. Synak, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Halicka M. (2004), *Satysfakcja życiowa ludzi starych*, Białystok: Akademia Medyczna w Białymstoku.
- Hasse A., Steinführer A., Kabisch S., Gierczak D. (2007), *How inner-city housing and demographic change are intertwined in East-Central European cities – comparative analyses of Polish and Czech cities in the transition period*, [w:] *Housing and Environmental conditions in post-communist countries*, ed. B. Komar, B. Kucharczyk-Brus, Gliwice: Wydawnictwo Politechniki Śląskiej.
- Hochschild A.R. (1978), *The unexpected community. The portrait of an old age subculture*, Berkeley, Los Angeles, London: University of California Press.
- Jacobs J. (1961), *The death and life of great American cities*, New York: Vintage Books.
- Jałowiecki B., Szczepański M.S., Gorzelak G. (2007), *Rozwój lokalny i regionalny w perspektywie socjologicznej*, Tychy: Śląskie Wydawnictwa Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania i Nauk Społecznych w Tychach.
- Johnson C.L., Barer B.M. (2003), *Life beyond 85 years*, Amherst, New York: Prometheus Books.
- Kabisch S. (2007), *Shrinking cities in Europe. Reshaping living conditions in post communist cities – experiences from Eastern Germany*, [w:] *Housing and Environmental conditions in post-communist countries*, ed. B. Komar, B. Kucharczyk-Brus), Gliwice: Wydawnictwo Politechniki Śląskiej.
- Kowaleski J.T. (2006), *Osoby starsze i sędziwe na obszarach wiejskich. Obraz demograficzny z przelomu stuleci oraz prognozy*, [w:] *Zostawić ślad na ziemi. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Wojciechowi Pędichowi w 80 rocznicę urodzin i 55 rocznicę pracy naukowej*, red. M. Halicka, J. Halicki, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Krause N. (1987), *Chronic financial strain, social support and depressive symptoms among older adults*, “Psychology of Aging”, vol. 2.



- Krause N. (2004), *Stressors in highly valued roles, meaning in life and the physical health status of older adults*, "Journal of Gerontology: Social Sciences", vol. 59.
- Krause N. (2006), *Social Relationships in Later Life*, [w:] *Handbook of Aging and the Social Sciences*, ed. R.H. Binstock, L.K. George, San Diego: Elsevier.
- Krause N., Borawski-Clark E. (1994), *Clarifying the function of social support in later life*, "Research on Aging", vol. 16.
- Krause N., Shaw B.A., Cairney J. (2004), *A descriptive epidemiology of lifetime trauma and the psychical health status of older adults*, "Psychology of Aging", vol. 19.
- Kryczka P. (1981), *Spółeczność osiedla mieszkaniowego w wielkim mieście. Ideologie i rzeczywistość*, Warszawa: PWN.
- Lang F.R., Schutze Y. (2002), *Adult children's supportive behaviors and older parents' subjective well-being*, "Journal of Social Issues", vol. 58.
- Lee G.R., Shehan C.L. (1989), *Social relationship and the self-esteem of older persons*, "Research on Aging", vol. 11.
- Maslow A. (2006), *Motywacja a osobowość*, wyd. 2, Warszawa: PWN.
- Neugarten B.L. (1977), *Personality and aging*, [w:] *Handbook of the psychology of aging*, ed. J.E. Birren, K.W. Schaie, New York: Van Nostrand Reinhold.
- Niezabitowski M. (2004), *Motywacje aktywności społecznej emerytów i osób w wieku emerytalnym. Studium socjologiczne na przykładzie wybranych grup społecznych (rozprawa doktorska pod kierunkiem prof. zw. dr hab. Marka S. Szczepańskiego)*. Katowice.
- Niezabitowski M. (2008), *Sieci wsparcia i więzi społeczne ludzi starszych. Stan teorii i badań socjologicznych a potrzeby praktyki*, [w:] *Sieci wsparcia społecznego jako przejaw integracji i dezintegracji społecznej*, red. J. Grotowska-Leder, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Niezabitowski M. (2010a), *Środowisko zamieszkania w świadomości seniorów z osiedla Zandka*, [w:] *Ludzie i instytucje w procesie przemian miejskiej społeczności lokalnej. Studium socjologiczne na przykładzie osiedla Zandka w Zabrzcu*, red. M. Niezabitowski, B. Rożałowska, Gliwice: Wydawnictwo Politechniki Śląskiej.
- Niezabitowski M. (2010b), *Relacje sąsiedzkie i wsparcie społeczne osób starszych w środowisku zamieszkania*, „Przegląd Socjologiczny”, nr 4.
- Niezabitowski M., Rożałowska B. (red.) (2010), *Ludzie i instytucje w procesie przemian miejskiej społeczności lokalnej. Studium socjologiczne na przykładzie osiedla Zandka w Zabrzcu*, Gliwice: Wydawnictwo Politechniki Śląskiej.
- Parsons T. (1972), *Szkice z teorii socjologicznej*, Warszawa: PWN.
- Pearlin L.I., Menaghan E.G., Lieberman M.A., Mullan J.T. (1981), *The stress process*. "Journal of Health and Social Behavior", vol. 22.
- Pinquart M., Soerensen S. (2000), *Influences of socioeconomic status, social network and competence on subjective well-being in later life: a meta-analysis*, "Psychology of Aging", vol. 15.
- Putnam R. D. (2000), *Bowling alone. The collapse and survival of American community*, New York: Touchstone.

- Rożałowska B. (2010), *Sieci społeczne i stosunki sąsiedzkie w społeczności lokalnej osiedla Zandka*, [w:] *Ludzie i instytucje w procesie przemian miejskiej społeczności lokalnej. Studium socjologiczne na przykładzie osiedla Zandka w Zabrze*, red. M. Niezabitowski, B. Rożałowska, Gliwice: Wydawnictwo Politechniki Śląskiej.
- Ryff C.D., Singer B. (1998), *The contours of positive human health*, "Psychological Inquiry", vol. 9.
- Susułowska M. (1975), *Problematyka i osiągnięcia psychologii gerontologicznej*, [w:] *Starzenie się i starość w badaniach gerontologicznych w Polsce*, red. J. Piotrowski, Warszawa-Wrocław: Polskie Towarzystwo Gerontologiczne.
- Szatur-Jaworska B. (2006), *Jakość życia w fazie starości – próba diagnozy*, [w:] *Zostawić ślad na ziemi. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Wojciechowi Pędichowi w 80 rocznicę urodzin i 55 rocznicę pracy naukowej*, red. M. Halicka, J. Halicki, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Synak B. (red.) (2003), *Polska starość*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Świątkiewicz W. (1991), *Miejskie społeczności lokalne Górnego Śląska*, [w:] *Tożsamość kulturowa mieszkańców starych dzielnic miast Górnego Śląska*, red. W. Świątkiewicz, K. Wódcz, Wrocław-Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Świątkiewicz W. (1992), *Wartości religijne i ich znaczenie w życiu miejskiej społeczności lokalnej*, [w:] *Przestrzeń – środowisko społeczne – środowisko kulturowe. Z badań nad starymi dzielnicami miast Górnego Śląska*, red. K. Wódcz, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Świątkiewicz W., Wódcz K. (red.) (1991), *Tożsamość kulturowa mieszkańców starych dzielnic miast Górnego Śląska*, Wrocław-Warszawa-Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Tornstam L. (2005), *Gerotranscendence. A developmental theory of positive aging*, New York: Springer Publishing Company.
- Waligórska M., Burstman A., Kostrzewa Z., Rutkowska L. (2009), *Prognoza ludności na lata 2008–2035*, Warszawa: GUS, Departament Badań Demograficznych [pdf], 09.02.2009, [dostęp 28.05.2009], dostępny w internecie: <[http://www.stat.gov.pl/gus/5840\\_5744\\_PKL\\_HTML.htm](http://www.stat.gov.pl/gus/5840_5744_PKL_HTML.htm)>.
- Worach-Kardas H. (1983), *Wiek a pełnienie ról społecznych*, Warszawa-Łódź: PWN.
- Znamirowska-Soczawa B. (2002), *Osiedle pod jednym dachem*, „Przeгляд”, nr 12.

---

### Social Relations of the Elderly in Their Place of Residence – Some Theoretical and Empirical Aspects

**Summary.** The social isolation of elderly people, whose structural context was accentuated by Talcott Parsons, is shown as one of the biggest against the subjective well-being of this age group. Inspired by this thesis, the author shows in which ways this isolation can be harmful and presents the psychological benefits of social relations in old age.

In the theoretical part of the text the impact of family ties and friendship on the subjective well-being of elderly people is analyzed. Social relations are shown as a source of support in difficult life situations. Within these relations psychological resources which erode due to stress can be replenished. Interactions with “significant others” are essential in this process. Family and friends are the most important among them – these kinds of relations are strong predictors of subjective well-being in later life.

The empirical part of the text, which is based on the results of two chosen researches in Silesia (Polsenior and project conducted on “Zandka” post-patronage settlement in Zabrze), shows how afraid seniors are of isolation in their residential environment, how much value they ascribe to good neighbors, what they expect from family.

**Key words:** elderly people, social relations, neighborhood, social support, social isolation.

**Dr Marek Niezabitowski** – socjolog, adiunkt w Katedrze Stosowanych Nauk Społecznych na Wydziale Organizacji i Zarządzania Politechniki Śląskiej. Jego zainteresowania naukowe związane są głównie z gerontologią społeczną, socjologią starości i socjologią społeczności lokalnych. Od kilku lat współpracuje ze środowiskiem naukowym architektów i urbanistów. Rezultatem tej współpracy jest m.in. udział w projekcie badawczym pt. *Wczoraj, dzisiaj i jutro polskich i niemieckich wielkich osiedli mieszkaniowych. Studium porównawcze modeli rozwoju urbanistycznego i ich akceptacji na przykładzie Katowic i Lipska*, finansowanego przez Polsko-Niemiecką Fundację na rzecz Nauki (2010–2012). W 2007 roku nakładem Wydawnictwa „Śląsk” w serii Biblioteka Pracownika Socjalnego ukazała się jego książka pt. *Ludzie starsi w perspektywie socjologicznej. Problemy uczestnictwa społecznego*.